

ISSN 2544-8935

REDAKCJA
tel. 662 061 331

RYPIN

Bus potrącił 13-latkę!

str. 2

GMINA WĄPIELSK

Uratował życie
starszemu panu

str. 3

GMINA BRZUZE

Wizytowali
pozostałości po
cukrowni

str. 4

RYPIN

Rypinianie chojni
jak zawsze

str. 6

CZWARTEK
3 LUTEGO 2022

ISSN: 2544-8935

1,99 zł
w tym 5% VAT

nr 5/2022 (334)

CRY



TYGODNIK REGIONU RYPIŃSKIEGO

Lider Agrounii o ROTR-ze:
„To kradzież”

RYPIN ▶ – Nie odpuścimy – mówił Michał Kołodziejczak na spotkaniu z rolnikami poszkodowanymi przez upadły ROTR. Nadmieniał również o tym, że jego telefon był szpiegowany przy pomocy programu Pegasus, którym posługują się służby specjalne



W piątek 28 stycznia przed siedzibą rypińskiej mleczarni działacze Agrounii spotkali się z rolnikami, którzy dotąd nie odzyskali większości swoich pieniędzy za dostarczony surowiec do będącego w likwidacji ROTR-u.

– Spółdzielnia, która miała być za 4 lata 100 lat, upada w momencie kiedy zapotrzebowanie na mleko jest duże. Mleczarnia upadła poprzez niegospodarność, przez brak odpowiedniego działania, przez zarząd i prezesa, który nie reprezentował odpowiednio interesów ludzi. Dzieje się to wtedy, gdy w polskim ministerstwie, w polskim rządzie mówi się, że sprawy rolników są istotne. Kilku-

set osobom mleczarnia zalega za mleko. Jednym nie wypłacono 30 czy 50 tysięcy, są też tacy, którzy nie dostali 150 tysięcy. Powstaje tutaj pytanie: kto jest winny tej całej sytuacji? Z jednej strony można powiedzieć, że prezes, złe zarządzanie. Z drugiej strony jest ustawa o spółdzielniach mleczarskich, która nie reprezentuje spółdzielców, ale interes prezesa i pośredników. Takich spraw w Polsce niestety jest bardzo dużo, o tym trzeba jasno powiedzieć – zwrócił się do zebranych Michał Kołodziejczak.

Założyciel Agrounii uważa, że rozwiązywanie podobnych nieprawidłowości jakie dotknęły dostawców ROTR-u, powinno być

systemowe. Jego zdaniem rządzący odpowiadają za to, że winni upadku mleczarni nie zostali do tego ukarani.

– Ludzie, którzy sprawowali władzę w tej spółdzielni, zarabiali duże pieniądze, chodzą sobie dzisiaj po Ziemi, uważając się za niewinnych. To jest potężny, nierozwiązany problem. Prokuratura niestety działa bardzo opieszale, więc państwo powinno wziąć na siebie koszty tej niegospodarności. Rząd ma narzędzia, może wypłacić ludziom zaległości, a potem szukać tych pieniędzy tam, gdzie one zginęły – tłumaczył Michał Kołodziejczak, dodając, że Agrounia ma program odbudowy rolnictwa, a jednym z jego punktów jest utworzenie funduszu stabilizacyjnego gwarantowanego przez państwo. Wówczas można by uniknąć takich dramatów jakie dotknęły dostawców ROTR-u. Poszkodowani dostawaliby pieniądze z funduszu, a ściąganiem należności od winnych zajęłoby się państwo.

Zgromadzeni przed mleczarnią rolnicy opowiadali liderowi Agrounii o swoich stratach i problemach z tym związanych.

dokończenie na str. 8

Powiat

Szalejąca Nadia
oszczędziła region

W nocy z soboty na niedzielę dotarła do Polski od północnego zachodu potężna wichura, powodując blisko 15 tysięcy interwencji w całym kraju.



Prędkość wiatru w niektórych miejscach dochodziła do 120-130 km/godz. Orkan Nadia nie ominął naszego powiatu, ale na szczęście straty nie były duże.

– Wyjeżdżaliśmy do 25 zdarzeń na terenie powiatu rypińskiego. Najczęściej były to powalone drzewa, które trzeba było usunąć z dróg i posesji. W Sadłowie i Starorypinie Rządowym drzewa spadły na samochody, wybijając szyby, tłukąc reflektory i wgniatając karoserię. Nie było poderwania dachu, żaden mieszkaniec nie ucierpiał.

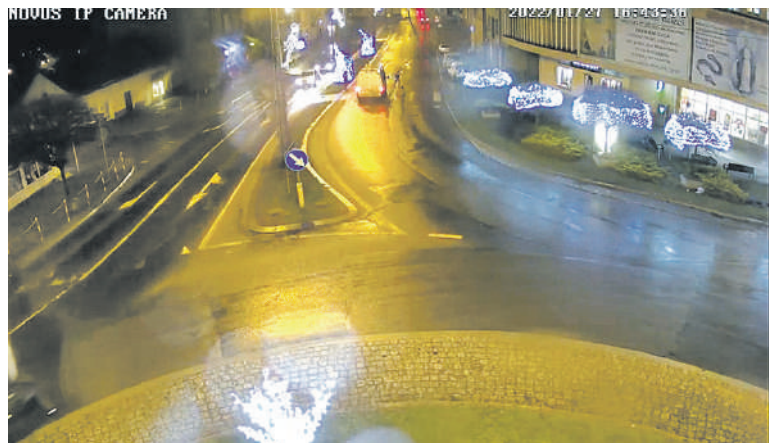
W porównaniu z tym co się działo w kraju, wyszliśmy z tej wichury obronną ręką – stwierdził bryg. Dariusz Łęgosz, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Rypinie.

Nad nasz powiat Nadia dotarła po północy. Mocno wiało całą niedzielę. W akcjach brały udział jednostki OSP ze Skrwilna, Rogowa, Radzik Dużych, Sadłowa, Okalewa, Żałęgo i Staręgo Kobrzyńca oraz druhowie z PSP w Rypinie.

(jd), fot. PSP Rypin

Bus potrącił 13-latkę!

RYPIN ▶ Rypińscy policjanci wyjaśniają okoliczności zdarzenia drogowego, do którego doszło przy Placu Sienkiewicza. Kierowca forda transita potrącił pieszego, który przechodził przez jezdnię. Policjanci apelują o ostrożność na drodze, szybko zapadający zmierzch oraz złe warunki pogodowe wpływają na słabą widoczność



W miniony czwartek (27.01.22 r.) około godz. 17.40 do dyżurnego rypińskiej policji dotarła informacja o zdarzeniu drogowym w Rypinie, przy Placu Sienkiewicza, gdzie doszło do

potrącenia pieszego. Na miejsce natychmiast zostali skierowani policjanci oraz służby ratunkowe.

– Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący fordem transitem 52-letni mieszkaniec powiatu golubsko-dobrzyńskiego po zjechaniu ze skrzyżowania z ruchem okrężnym na oznakowanym przejściu dla pieszych nie ustąpił pierwszeństwa dwóm pieszym, którzy przechodzili przez jezdnię, w wyniku czego doszło do potrącenia jednego z nich – informuje KPP Rypin.

Kierowca pojazdu był trzeź-

wy. W wyniku zderzenia 13-letni pieszy został przewieziony do szpitala. Ostateczne przyczyny tego zdarzenia wyjaśni policyjne postępowanie.

Policjanci przypominają przepisy drogowe, które obowiązują od 1 czerwca 2021 roku: kierujący pojazdem zbliżając się do przejścia dla pieszych, jest obowiązany: zachować szczególną ostrożność; zmniejszyć prędkość tak, aby nie narazić na niebezpieczeństwo pieszego znajdującego się na tym przejściu albo na nie wchodzącego i ustąpić pierwszeństwa piesz-

mu znajdującemu się na tym przejściu albo wchodzącemu na to przejście.

Nowe regulacje nie zwalniają również pieszego z obowiązku zachowania szczególnej ostrożności podczas wchodzenia i przechodzenia przez jezdnię lub torowisko oraz korzystania z przejścia dla pieszych. W dalszym ciągu zabrania się także pieszemu wchodzenia na jezdnię bezpośrednio przed jadącym pojazdem, w tym również na przejściu dla pieszych.

(ak), fot. video screen

Rypin/Region

Burmistrz wyróżniony „Perzykiem”

Burmistrz Rypina Paweł Grzybowski otrzymał wyróżnienie sierpeckiego samorządu – statuetkę „Perzyka”.



21 stycznia w Sierpcu, świętującym w tym roku 700-lecie, zorganizowano spotkanie noworoczne z udziałem parlamentarzystów, samorządowców i przedsiębiorców. Na zaproszenie burmistrza Sierpca Jarosława Perzyńskiego w spotkaniu udział wzięli również burmistrz Rypina Paweł Grzybowski. Jednym z punktów uroczystości było wręczenie „Perzyków”, czyli sta-

tuetek zasłużonym dla Sierpca osobom.

– W tym roku w zaszczytnym gronie wyróżnionych jest również gospodarz naszego miasta. Burmistrz Paweł Grzybowski otrzymał nagrodę za dotychczasową współpracę, w tym za wspólnie podjęte działania na rzecz przywrócenia pasażerskiego ruchu kolejowego na odcinku Gdynia-Katowice, przez Rypin

i Sierpc. W tej samej kategorii „Perzyki” otrzymali również: sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Anna Gembicka oraz sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Jacek Ozdoba – podaje rypiński ratusz.

Wyróżnionym serdecznie gratulujemy.

(ak), fot. UM Sierpc

Gmina Rypin

Ugościli wiceminister

24 stycznia wiceminister rolnictwa i rozwoju wsi Anna Gembicka spotkała się z przedstawicielami kół gospodyń wiejskich z terenu gminy Rypin.



Podczas spotkania wiceminister Gembicka przedstawiła formy wsparcia, z których mogą korzystać koła gospodyń wiejskich oraz zadeklarowała pomoc przy realizacji ich pomysłów.

– Na terenie gminy Rypin działa 16 zarejestrowanych kół gospodyń wiejskich, najwięcej w powiecie rypińskim. Nasza gmina zajmuje

również czołowe miejsce w województwie kujawsko-pomorskim – informuje Marzena Zdrojewska z UG Rypin.

Wizyta była również okazją do rozmowy wójta Janusza Tyburskiego z wiceminister Anną Gembicką o kierunkach i możliwościach rozwoju gminy Rypin.

(AdWo), fot. nadesłane



WPR Sp. z o. o.

Poszukuje współpracownika

Tygodnika CRY

z lekkim piórem, orientacją w tematyce samorządowej, społecznej, sportowej
możliwość pracy zdalnej i stacjonarnej

CV i próbny tekst należy przesłać na adres:
a.korpalski@wpr.info.pl

OGŁOSZENIE WŁASNE

Uratował życie starszemu panu

GMINA WĄPIELSK ▶ Gdyby mieszkanka Radzik Dużych nie spojrzała w okno, a jej syn właściwie nie zareagował, być może opisana niżej historia nie miałaby szczęśliwego zakończenia



W niedzielę 30 stycznia przez Polskę przetaczał się orkan Nadia, który nie ominął naszego powiatu. Większość ludzi, jeśli nie musiała, nie wychodziła z domu, czekając na poprawę

pogody. Tego dnia mama Krzysztofa Zelmańskiego spojrzała w okno i zobaczyła, że ktoś jest na polu. Jakiś czas później ponownie popatrzyła, zauważając, że nadal owa osoba znajduje się w tym samym miejscu. Zastanowiła ją zaobserwowana sytuacja, więc podzieliła się nią z synem, który postanowił sprawdzić co się dzieje.

– Gdy Krzysiek dochodził do tego człowieka, wiedział już, że coś jest nie tak. Zauważył wystające z błota gumki i starszego mężczyznę, który leżał na polu i cały się trząsł. Był wyziębiony

i przemoczony, chwilami tracił przytomność. Krzysztof nie dał rady samodzielnie go z tego błota wyciągnąć, więc pobiegł do najbliższego gospodarstwa po koc, jednocześnie dzwoniąc po pomoc do straży pożarnej w Rypinie. Natychmiast przyjechali druhowie z OSP Radziki Duże. Położyli go na noszach, dodatkowo okryli folią termiczną i zanieśli do jednego z domów, aby się ogrzał. Przyjechała karetka, ratownicy doprowadzili tego pana do normalnej temperatury, po czym został odwieziony do domu – opowiedziała nam

o zdarzeniu jedna z mieszanek Radzik Dużych.

Tak się złożyło, że osobą, która pierwsza udzieliła pomocy mężczyźnie, był prezes OSP Radziki Duże, wspomniany już Krzysztof Zelmański. Dzięki swojemu doświadczeniu i wiedzy być może zapobiegł tragedii.

W ratowanie 85-letniego mężczyzny zaangażowani byli: Ochotnicza Straż Pożarna Radziki Duże, zespół ratownictwa medycznego i policja.

Tekst i fot. (jd)

Rypin/Powiat

Obwodnica coraz bliżej

Do 28 lutego potrwać społeczne konsultacje dotyczące przebiegu obwodnicy Rypina. Plany przygotowało biuro projektowe Lispus z Chełma. Do rozważenia są cztery warianty trasy.



Obwodnica ominie Rypin od wschodu. Będzie odcinkiem drogi wojewódzkiej nr 560. Przebiegnie w całości przez teren powiatu rypińskiego i gminy Rypin. Odciaży miasto od ruchu tranzytowego, skróci czas przejazdu, zmniejszy hałas i zanieczyszczenie powietrza, poprawi bezpieczeństwo w Rypinie.

Zakres robót planowanej inwestycji obejmuje budowę m.in.: skrzyżowań z drogami publicznymi, kanału technologicznego, systemu odwodnienia dróg, niezbędnych urządzeń ochrony środowiska, dróg dojazdowych, obsługujących ruch lokalny, obiektów inżynierskich (do obiektów inżynierskich zaliczane są mosty, tunele, przepusty, konstrukcje oporowe – red.). Będzie również wykonane oznakowanie pionowe i poziome.

W razie potrzeby zostaną wycięte kolidujące z trasą drzewa i posadzone nowe.

Obwodnica ma mieć jedną jezdnię i dwa pasy ruchu, każdy o szerokości 3,5 metra. Szerokość pobocza gruntowego będzie wynosiła 1,25 m. Prędkość projektową określono na 60km/godz. Trasa ma być budowana w latach 2024-2025.

– Obwodnica Rypina to nasze wspólne marzenie. Dzięki temu odciażymy miasto od ruchu tranzytowego i znacznie poprawimy bezpieczeństwo mieszkańców. Rozpoczęliśmy widoczne działania w celu realizacji tej inwestycji i zachęcam mieszkańców do udziału w konsultacjach społecznych – zwraca się do obywateli Rypina i powiatu starosta Jarosław Sochacki.

Cztery warianty przebie-

gu obwodnicy są do obejrzenia na stronie internetowej: <http://www.560.lispus.pl/>. Swoją opinię można wyrazić w formie papierowej lub elektronicznej do 28 lutego tego roku. Stosowne formularze znajdują się na wyżej wymienionej stronie.

Spostrzeżenia, uwagi i komentarze dotyczące przebiegu obwodnicy w formie druku należy dostarczyć do Urzędu Miasta Rypina, ul. Warszawska 40, Starostwa Powiatowego w Rypinie, ul. Warszawska 38, Urzędu Gminy Rypin, ul. Lipnowska 4 lub wysłać do Zarządu Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 80; 85-010 Bydgoszcz. Elektronicznie należy przesłać wypełniony formularz na adres: zdwb@zdw-bydgoszcz.pl.

Tekst i fot. (jd)

Gmina Rypin

Koła mają nowe szefowe

W trzech kołach gospodyń wiejskich z terenu gminy Rypin doszło do zmiany przewodniczącej.



Nową szefową Koła Gospodyń Wiejskich w Dylewie została Beata Sugalska, która zastąpiła na tym stanowisku wieloletnią przewodniczącą Krystynę Sugalską. Kołem w Kowalkach od blisko miesiąca kieruje nowo wybrana Paulina Wysocka, młoda i energiczna mieszkanka wsi. W Rypałkach Prywatnych dotychczasową przewodniczącą koła Martę Orlińską zastąpiła Barbara Paczkowska.

Doceniając dotychczasowe zaangażowanie przewodniczących KGW, wójt gminy Rypin złożył podziękowania za działalność społeczną na rzecz mieszkańców i wkład w rozwój organizacji pozarządowych. Podczas spotkania były przewodniczące zadeklarowały, że dalej będą czynnie działać i wspierać działalność tych organizacji.

(AdWo), fot. nadesłane



Wizytowali pozostałości po cukrowni

GMINA BRZUZE ▶ Samorządowi gminy Brzuze udało się dostać promesę z Polskiego Ładu w wysokości 4,25 mln. złotych na rewitalizację parowozowni oraz obszarów zdegradowanych i przemysłowych po cukrowni w Ostrowitem

W sobotę 22 stycznia Anna Gembicka, sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz poseł Mariusz Kałużny złożyli wizytę w obiektach, które mają być rewitalizowane. Gości oprowadzał wójt gminy Brzuze, który przedstawił politykom założenia projektu przywrócenia dawnej świetności pozostałościom po cukrowni.

– Z pozyskanej dotacji i środków własnych planujemy m.in. remont parowozowni i remizy strażackiej, uporządkowanie i zagospodarowanie terenu oraz budowę odcinków dróg pieszo-rowerowych. Na szczęście udało się zachować dwa obiekty usytuowane wzdłuż drogi wojewódzkiej. Próby pozyskania przez gminę jednego z nich powiodły się dopiero w 2019 roku. Została kupiona popadająca w ruinę dawna parowozownia. W 2021 roku gmina pozyskała pozostałe następne, dotąd niewykupione tereny. Obecnie trwają prace nad dokumentacją techniczną rewitalizacji. Najważniejszym obiektem jest parowozownia. Chcielibyśmy, żeby po remon-



cie pełniła w części pierwotną funkcję. Zachowały się w niej dawne torowiska kolejki. Przygotowujemy je do ustawienia zabytkowej ciuchci. Potrzebna jest na to zgoda powiatu, gdyż lokomotywa jest obecnie w Rypinie. Podjąłem już rozmowy ze starostą Jarosławem Sochackim w sprawie zmiany lokalizacji na pierwotną, czyli w parowozowni – wyjaśnia Jan Koprowski.

Zapytaliśmy wóldarza, dlaczego tak niewiele pozostało po ponad 100-letnim zakładzie, jednym z większych w Polsce.

– Może przyjdzie kiedyś czas na szersze wyjaśnienie przyczyn decyzji o zniszczeniu zabytków po cukrowni, tak bardzo krzywdzącej mieszkańców gminy Brzuze. Rozbiórkę zabytkowych obiektów Cukrowni Ostrowite od początku

przedstawialiśmy jako działania przeciw społeczności lokalnej, a także przeciw kulturze naszego kraju i świadectwom rozwoju polskiego przemysłu. Podejmowaliśmy działania w celu zapobieżenia rozbiórce. Protesty staliśmy, gdzie się tylko dało. Podjęliśmy publiczną dyskusję, w której przeciw zniszczeniu obiektów zabrały głos ważne instytucje, w tym wojewódzki

konserwator zabytków. Mieliśmy nadzieję, nie bezpodstawnie, że w budynkach po cukrowni powstanie nowa firma, która da zatrudnienie byłym pracownikom. Mimo naszych sprzeciwów, ówczesny starosta rypiński podjął ostatecznie decyzję o rozbiórce. W jej konsekwencji runęły zabytkowe obiekty magazynów i kotłowni, a wraz z nimi wiele stuletnich zabytków techniki. Mało tego, starosta wydając decyzję o rozbiórce, nie tylko nie wsparł starań gminy o zachowanie majątku cukrowni, ale podjął działania w celu przeniesienia do Rypina, związanej od początku z Ostrowitem, zabytkowej lokomotywy wąskotorowej – odpowiedział wójt Koprowski.

Parowóz kolejki wąskotorowej został wyprodukowany w 1957 roku w Fabryce Lokomotyw im. Feliksa Dzierżyńskiego w Chrzanowie. Ciuchcią transportowano buraki, wysłodki, cukier, węgiel. Ostatni raz kolejka przyjechała z ładunkiem w 1992 roku, potem wykorzystywano ją do transportu wewnętrznego.

(jd), fot. UG Brzuze

Region/Kraj

Pomogą producentom trzody chlewnej

Do 28 lutego producenci trzody chlewnej z terenów objętych ASF, którzy osiągnęli niższe dochody z powodu afrykańskiego pomoru świń, mogą składać wnioski o wsparcie.



Jest to kontynuacja pomocy udzielanej w 2021 roku. Wnioski można składać w biurach po-

wiatowych ARiMR właściwych ze względu na miejsce zamieszkania lub siedzibę producenta

trzody chlewnej, nadać w placówce Poczty Polskiej lub złożyć za pośrednictwem platformy ePUAP. Do wniosku trzeba dołączyć między innymi kopie faktur lub faktur RR lub innych dowodów księgowych potwierdzających uzyskane dochody za okres niezbędny do obliczenia kwoty pomocy oraz kopie umów, jeżeli na ich podstawie została dokonana sprzedaż.

Kwota pomocy

Kwota pomocy udzielanej na wyrównanie kwoty obniżonego dochodu uzyskanego przez producenta świń ze sprzedaży świń z siedziby stada stanowi różnicę między iloczynem liczby świń sprzedanych w kwartale wskazanym we wniosku, i średniej ceny sprzedaży świń uzyskanej w tym kwartale a iloczynem średniej liczby świń sprzedanych w tym samym kwartale w kolejnych trzech latach przed

rokiem, którego kwartał został objęty tym wnioskiem, i średniej ceny sprzedaży świń w tym okresie albo ciągu trzech lat z okresu pięcioletniego poprzedzającego rok, którego kwartał został objęty tym wnioskiem, i średniej ceny sprzedaży świń w tym okresie, z pominięciem kwartału o najwyższej i najniższej wartości utraconego dochodu.

Według zmienionych przepisów rozporządzenia, wyliczenia obniżenia dochodu (w przypadku wniosków o pomoc za dany kwartał) dokonuje się w następujący sposób: w przypadku gdy liczba świń sprzedanych w kwartale, za który jest składany wniosek, jest wyższa o 10% od liczby świń sprzedanych w kwartale, w odniesieniu do którego jest obliczana wysokość pomocy zgodnie ze sposobem określonym w §13 z

ust. 11 ww. rozporządzenia do obliczenia wysokości pomocy przyjmuje się mniejszą liczbę sprzedanych świń powiększoną o 10%; w przypadku gdy liczba świń sprzedanych w kwartale, za który jest składany wniosek, jest mniejsza niż liczba świń sprzedanych w kwartale, w odniesieniu do którego jest obliczana wysokość pomocy zgodnie ze sposobem określonym w §13 z ust. 11 ww. rozporządzenia do obliczenia wysokości pomocy przyjmuje się liczbę świń sprzedanych w kwartale, za który jest składany ten wniosek.

Pomoc będzie wypłacana na rachunek producenta świń wskazany w krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności.

(AdWo), fot. archiwum

Za mundurem... uczniowie sznurem

GMINA ROGOWO ▶ W Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Ziemi Dobrzyńskiej w Nadrożu już 6. rok działa Grupa Wojskowa. Jest to odpowiedź szkoły na zapotrzebowanie ze strony uczniów na tego typu zajęcia dodatkowe



W Nadrożu każdy wtorek to dzień mundurowy. Wszyscy członkowie grupy przychodzą do szkoły w pełnym umundurowaniu, a po lekcjach spotykają się na zajęciach. Zapoznają się z zasadami zachowania się żołnierza, symboliką narodową oraz tradycjami wojskowymi. Uczniowie przechodzą przysposobienie wojskowe w zakresie szkolenia podstawowego żołnierza, realizując zadania topografii wojskowej, teorii i praktyki strzeleckiej oraz musztry. Doskonałą swoją sprawność fizyczną, hartując swoje ciała,

przygotowują się do egzaminów sprawnościowych na kierunki mundurowe. Dużą popularnością cieszą się szkolenia ogniowe, których kulminacją jest „strzelanie”. Odbyna się ono na profesjonalnej strzelnicy Klubu Strzeleckiego „VIS” w Złotopolu.

– Średnio raz w miesiącu wychodzimy w teren, gdzie przeprowadzamy zajęcia praktyczne z zakresu biegów terenowych, maskowania, poruszania się w terenie pojedynczego żołnierza, marszu ubezpieczonego i wielu innych –

mówi Paweł Brudzyński, nauczyciel i koordynator grupy.

Kilka razy w roku szkolnym odbywają się szkolenia wojskowe przeprowadzane przez oficerów Wojska Polskiego z 82 Batalionu Lekkiej Piechoty w Inowrocławiu. Są one źródłem umiejętności i wiedzy czerpanej bezpośrednio od ludzi, którzy są profesjonalistami i na co dzień zajmują się szkoleniem żołnierzy w Wojsku Polskim. Ponadto raz w semestrze odbywają się szkolenia dwudniowe, które obejmują również zajęcia nocne w terenie.



Čłonkowie Grupy Wojskowej uczestniczą w uroczystościach państwowych, powiatowych, gminnych i szkolnych. Jej przedstawiciele stanowią poczet sztandarowy, który godnie reprezentuje szkołę podczas ważnych wydarzeń, np. rozpoczęcie roku szkolnego, obchody Narodowego Święta Niepodległości, uroczystości dożynkowe.

– Każdy uczeń szkoły może zostać członkiem Grupy Wojskowej, wystarczy tylko zgłosić chęć wstąpienia w jej szeregi. Noszenie munduru to jednak zobowiązanie. Na-

leży przestrzegać zasad zawartych w regulaminie, oraz zachowywać się tak, aby zasłużyć na noszenie munduru. Szkoła zapewnia pełne umundurowanie każdemu członkowi Grupy Wojskowej – dodaje Paweł Brudzyński.

Ten typ zajęć pozalekcyjnych cieszy również rodziców. Czas spędzony na świeżym powietrzu, aktywność fizyczna połączona z utrwalaniem ponadczasowych wartości to coś, czego oczekuje dla swoich dzieci wielu rodziców.

(AdWo), fot. nadesłane



Gmina Rogowo

Zagraли na całego

Szkoły w gminie Rogowo, jak co roku, włączyły się w wielkie granie w pomaganiu. Szefową sztabu była Mariola Lipska, nauczycielka chemii z rogowskiej podstawówki.

– Już od listopada trwały różnorodne akcje: loterie, licytacje, kawiarenki ze smakołykami czy seanse filmowe z popcornem. Podczas dwóch przedfinałowych tygodni rozgrzewały wszystkich emocje związane z licytacjami gadżetów WOŚP-u i rzeczami ofiarowanymi przez miejscową społeczność. Najwyższe kwoty uzyskano za zestaw подарowany przez druhów z OSP Rogowo – 350 zł,

za rower dziecięcy – 320 zł, za grafikę „Anioł” – 220 zł, a dwie orkiestrowe koszulki wylicytowano łącznie za 320 zł. Zapełniała się również e-skarbonka, do której wpadło 4810 złotych – informują aktywiści ze sztabu orkiestry.

W niedzielę, mimo złej pogody, wolontariusze ze szkół podstawowych w Nadrożu, Nowym Kobrzyńcu, Rogowie i Sosnowie zebrali do puszek ponad

14 tysięcy złotych. Mały sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Rogowie uzbierał całkiem pokaźną kwotę – 21 450 złotych. „Potrzebne były aż dwie nauczycielki matematyki, żeby to policzyć” – żartują wolontariusze. A może wcale nie żartują?

Cześć i siema!

(jd),

fot. UG i ZSP Rogowo



Rypinianie chojni jak zawsze

RYPIN ▶ Za nami 30. jubileuszowy finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W tym roku fundacja pod hasłem „Przejrzyj na oczy” zbierała środki na zapewnienie najwyższych standardów diagnostyki i leczenia wzroku u dzieci



„Dzieci poznają świat, uczą się kolorów, liter i cyfr. Chcemy, by do polskich szpitali trafił nowoczesniejszy sprzęt do diagnozowania i ratowania wzroku najmłodszych, jednak nie zapominamy też o szerokiej diagnostyce” – wyjaśnia Fundacja Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy.

Rypiński Dom Kultury gra z Orkiestrą od początku jej istnienia, a wszystkim dyryguje Andrzej Pawlewicz. Już w grudniu ubiegłego roku rozpoczęto przygotowania do finału. Zarejestrowano sztab, zamknięto listę

wolontariuszy, ustawiono stacjonarną skarbonkę przy kasie RDK-u. Zaplanowano dwa warianty wielkiego grania – stacjonarny i wirtualny. Niestety omikron nie pozwolił na koncerty i licytacje w Rypińskim Centrum Sportu.

W niedzielę 30 stycznia, mimo fatalnej pogody, 33 wolontariuszy ruszyło z kolorowymi puszkami zbierać datki.

– Kwestujący nie odpuścili, nie straszny był im wiatr, śnieg z deszczem i zimno. Trochę pomogła im handlowa niedziela, ustawiali się przed sklepami, byli

w galerii handlowej, przed kościołami, na stacjach benzynowych, a nawet przed Rypińskim Centrum Sportu, czyli wszędzie tam, gdzie mogli spotkać ludzi. Na ulicach praktycznie nie było nikogo, bo chętnych na spacer w taką pogodę zabrakło – wyjaśnia Justyna Motylewska, dyrektorka RDK-u.

To już drugi, inny od wcześniejszych, finał orkiestry. Mimo niesprzyjającej sytuacji pogodowo-epidemiologicznej udało się rypińskim wolontariuszom zebrać w sumie 33 140 złotych. Przed dwoma seansami filmo-

wymi w kinie Bałtyk licytowano gadzety orkiestry oraz przedmioty, usługi, karnety i vouchery od darczyńców. Z aukcji uzyskano 4 715 złotych.

– Okulary Jurka Owsiaka ze szklami zerówkami poszły za 300 zł, duży, oryginalny lampion ręcznie wykonany przez pana Rafała Borkuszeńskiego został sprzedany za 225 zł, sesja fotograficzna za 350, koszulka Pogoni Szczecin z autografami piłkarzy podarowana przez starostę za ponad 300 zł – wylicza Justyna Motylewska największe kwoty wylicytowane

przez kinową publiczność.

Poza tym na aukcji można było zaopatrzyć się w koszulki, kalendarze, breloczki, magnesy, nawet w poduszkę w kształcie sowy od Fundacji Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Mieszkańcy Rypina i powiatu ofiarowali m.in. obraz na szkle, komplet deserowych talerzyków, koszulki i bluzy od sportowców oraz swoje usługi, takie jak pranie tapicerki, zaproszenie na lody, wykonanie kompozycji kwiatowych i inne.

Siema!

Tekst i fot. (jd)



Gospodynie wiejskie mogą się wykazać

REGION/KRAJ ▶ Do 28 lutego koła gospodyń wiejskich mogą zgłaszać się do II edycji Konkursu dla Kół Gospodyń Wiejskich o Nagrodę Małżonki Prezydenta RP, którego organizatorem jest Kancelaria Prezydenta

Na zwycięzców i uczestników czekają nagrody, takie jak gratyfikacje finansowe, dyplomy, korale i szpile.

– Serdecznie zapraszam przedstawicieli kół gospodyń wiejskich do udziału w drugiej edycji konkursu, którego tematem przewodnim będą ostatki w polskiej tradycji. Bardzo zależy mi na tym, żeby jak najwięcej kół gospodyń wzięło udział w tym wydarzeniu. Są państwo znakomitym przykładem tego jak bogata i wszechstronna może być działalność kół. Podtrzymują państwo lokalne tradycje, zwyczaje i rękodzieło, zachowują dziedzictwo kulinarne, udzielają się państwo muzycznie, ale także działają charytatywnie. Są państwo pięknym przykładem wspólnej aktywności, łączenia się wokół wspólnych zainteresowań, celów i korzeni. Pokazują państwo, jak wiele talentów i umiejętności można rozwijać w ramach koła gospodyń wiejskich i jak wspaniale można połączyć tradycję z nowoczesnością. Pokażmy, że mieszkanki polskiej wsi to kobiety aktywne, utalentowane, wszechstronnie uzdolnione, a przede wszystkim zaangażowane. Bardzo się cieszę, że mogłam zainicjować ten konkurs i że jego rozstrzygnięcie będzie stałą częścią dożynek prezydenckich – zwróciła się do członkiń i członków kół gospodyń wiejskich Agata Kornhauser-Duda.

Aby wziąć udział w konkursie, należy przygotować i nagrać trwający nie dłużej niż 2 minuty materiał audiowizualny promującego działalność koła. Filmik powinien:



zawierać nazwę KGW oraz logo, jeśli koło je posiada, prezentować najważniejsze informacje o organizacji, w tym profil działalności oraz informacje o realizowanych przez nią inicjatywach. Poza tym trzeba poprawnie wypełnić i podpisać kartę zgłoszeniową oraz załączyć potwierdzenie wpisu koła do odpowiedniego rejestru i wysłać pocztą elektroniczną na adres: konkurs.KGW@prezydent.pl.

Materiał audiowizualny powinien być wcześniej przesłany w formie jednego pliku z wykorzystaniem platform takich jak WeTransfer, FromSmash, MyAirBidge, a wygenerowany link należy dołączyć do maila zawierającego kartę zgłoszeniową i potwierdzenie wpisu.

Etap konkursu i nagrody

Etap wojewódzki

Konkurs	na	szcze-
blu	wojewódzkim	składa

się z 2 etapów cząstkowych: – oceny formalnej kart zgłoszeniowych – oceny na podstawie przesłanych materiałów audiowizualnych.

Koła, które uzyskają w ramach każdego województwa największą liczbę punktów na podstawie oceny formalnej kart zgłoszeniowych, zostaną zakwalifikowane do etapu II. W II etapie komisja konkursowa w oparciu o materiały audiowizualne przygotowane przez koła dokona wyboru laureatów szczebla wojewódzkiego. Wyniki zostaną ogłoszone w kwietniu 2022 roku i opublikowane na stronie internetowej Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pod adresem www.prezydent.pl.

Nagrody

Koło gospodyń wiejskich, które w ramach danego województwa zajmie I miejsce, otrzyma dyplom laureata oraz uzyska prawo do

reprezentowania województwa podczas ogólnopolskiego etapu konkursu w czerwcu tego roku. Za II i III miejsce organizacja zyska dyplom laureata. Za IV i V miejsce koło otrzyma dyplom – wyróżnienie. Pozostali uczestnicy konkursu dostaną dyplomy za udział.

Etap ogólnopolski

Zostanie przeprowadzony stacjonarnie w czerwcu tego roku w siedzibie Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca Mazowsze w Otrębusach. Uczestnikami będą zwycięzcy konkursu na etapie wojewódzkim. Każde koło ma być reprezentowane przez maksymalnie 10 osób. Na potrzeby konkursu KGW przyrządzi specjalny kuchni regionalnej, obejmujące dwa wyroby cukiernicze oraz trzy potrawy wytrawne, nawiązujące do tradycji ostatków oraz zademonstruje inscenizację słowno-muzyczno-ruchową, nie dłuższą niż 4 minuty.

Ogłoszenie wyników oraz wręczenie nagród kołom, które zajęły 3 pierwsze miejsca nastąpi podczas dożynek prezydenckich.

Nagrody

Zwycięzcą konkursu zostanie koło gospodyń wiejskich, które uzyska największą liczbę punktów przyznanych przez komisję konkursową. Miejsca II i III oraz 13 wyróżnień otrzymają koła, które uzyskają kolejno największą, następującą po sobie liczbę punktów. Dla laureatów konkursu przewidziane są nagrody pieniężne w następującej wysokości: I miejsce – 10.000,00 zł brutto; II miejsce – 6.000,00 zł brutto; III miejsce – 4.000,00 zł brutto. Koło, które zajmie w konkursie I miejsce, otrzyma ponadto okolicznościową statuetkę oraz list gratulacyjny małżonki prezydenta RP. Pierwsza dama złoży również wzywienie do siedziby zwycięzcy. Dodatkowo każdy członek koła uczestniczący w konkursie otrzyma w przypadku kobiet korale, a w przypadku mężczyzn szpilę. Za zajęcie II i III miejsca przewidziane są również okolicznościowe statuetki oraz listy gratulacyjne od małżonki prezydenta RP. Finaliści konkursu otrzymają okolicznościowe dyplomy. Szczegółowe informacje na temat warunków uczestnictwa w konkursie oraz zasady jego przeprowadzenia znajdują pod adresem: <https://www.prezydent.pl/.../konkurs-dla-kol.../ii-edycja>.

Tekst i fot. (jd)



Rypin

Lider Agrounii o ROTR-ze: „To kradzież”



dokończenie ze str. 1

– Mnie mleczarnia zalega za 3 miesiące, to jest 80 tysięcy i ponad 100 tysięcy z udziałów. Czuje się oszukany podwójnie, raz przez mleczarnię, drugi raz przez rząd. Jeździłem, składałem wnioski o pomoc, byłem w Sieradzu po faktury z pięciu lat. Po co to wszystko było, kiedy przez 2 miesiące nie dostałem żadnej odpowiedzi z agencji czy mi się należy, czy mi się nie należy pomoc państwa. Zamiast prowadzić gospodarstwo, muszę jeździć i szukać wiatru w polu. Tak my rolnicy niestety jesteśmy traktowani. Okazuje się, że nie poniosłem strat, mimo że mam za mleko niewypłacone 80 tysięcy. Dziwne rzeczy się dzieją – mówił jeden z poszkodowanych.

– ROTR jest mi winny około 50 tysięcy złotych. Nie ukrywam, że znacznie obciążało to budżet mojego gospodarstwa. To był ciężki czas do przetrwania. Liczę, że może kiedyś jednak uda nam się odzyskać te pieniądze.

Iskierką nadziei było ogłoszenie rządu, że będzie wypłacał rolnikom część zaległości, ale okazało się, że większość nie dostanie nic. W moim przypadku wyszło tak, że mój dochód zwiększył się o 6 tysięcy. Nie wiem jak to wyliczyli, ale moim zdaniem jest to chore i niewyobrażalne, że tak może być w naszym kraju – powiedział kolejny rolnik.

– Największy żal jaki mamy to jest to, że nie możemy doczekać się sprawiedliwości. Do tej pory nie ma ustalonych winnych. Czekamy na wynik śledztwa prokuratury, czekamy na krok ministerstwa, do którego wyjeżdżały od nas delegacje z informacją, że pomocy tak naprawdę nie ma. Na razie jest cisza. Nie ma dziś z nami pani wiceminister rolnictwa, która pozowała z lokalnymi włodarzami na tle naszej mleczarni. Nie odniosła się do aktualnej sytuacji, ale kiedy ogłoszono pomoc, lansowała się na naszej krzywdzie – dodała córka poszkodowanych rolników.

– Mowa tutaj o pani Dembickiej, która opowiada różne rzeczy, jeździ po różnych imprezach, ale tu gdzie jest problem, nie przyjechała. Pytam się, gdzie jest wojewoda, ta prawa ręka premiera? Gdzie są posłowie z tego terenu i to nie tylko ci, którzy są rządzą, ale też z opozycji? – zastanawiał się Michał Kołodziejczak.

– Natrafiłam na panią Gembicką na spotkaniu z kołami gospodyń wiejskich w gminie Skrwilno. Zapytałam ją, czy będzie zmiana rozporządzenia premiera, która spowoduje, że rolnicy dostaną faktyczną pomoc. Pani minister odpowiedziała: „Dobrze, że pani tutaj jest, to pani mi podpowie, co w tym rozporządzeniu trzeba zmienić”. Zaproponowałam, że wyślę jej mail z wyjaśnieniem, w jaki sposób ta pomoc dyskryminuje naszych dostawców, co też uczyniłam – mówiła z wyraźnym rozbawieniem jedna z poszkodowanych, której mle-

czarnia nie zapłaciła 82 tysięcy zł za mleko.

– Trzeba jasno powiedzieć, mamy tutaj do czynienia z kradzieżą zrobioną w białych rękawiczkach, zrobioną zgodnie z prawem napisanym pod złodziei, którzy są w zarządach, którzy są prezesami. Ta kradzież dobija setki rolników. Gwarantuję że my – Agrounia tej sprawy nie odpuścimy. Będziemy robić wszystko, co możemy, aby ludzie, którzy mają niezapłacone odzyskali swoje pieniądze. Minister ma stanąć na głowie, bo to jest jego zadanie, to jest minister rolnictwa, a nie minister pijaru i opowiadania bajek. Od niego trzeba wymagać, a my jako rolnicy musimy umieć go do tego zmusić. Te pieniądze muszą tutaj trafić do was, obojętnie skąd oni je wyciągną. Na Pegasusa wyciągnęli z Funduszu Sprawiedliwości, który miał służyć ofiarom przestępstw, a nie szpiegowaniu mojego telefonu. Wydali na licencję dla jednej

osoby co najmniej pół miliona złotych. Za to mamy spłaconych 10 rolników po 50 tysięcy. Dzisiaj mam dodatkowy raport Citizen Lab, który wskazuje że telefon był nie tylko szpiegowany, ale wyciągnięto z niego dane może nawet z kilku lat. Dzisiaj nikt w Polsce nie jest w stanie powiedzieć, jak ten system dokładnie działa. Nikt w Polsce nie wie, co Kołodziejczak ma zrobić, do kogo ma się zwrócić. Do Ziobry, który przeznaczył na to pieniądze, czy do Morawieckiego, który być może też miał Pegasusa w telefonie? Jest to tak samo absurdalna sytuacja, jak wasza. Wy też nie wiecie, do kogo możecie jeszcze iść – stwierdził lider Agrounii.

Z powodu złej pogody działacze Agrounii i część zgromadzonych przenieśli się do remizy strażackiej w Stępowie. O czym tam rozmawiano, napiszemy w kolejnym numerze „CRY”.

Tekst i fot. (jd)



Wysłali elektrociepłownię w kosmos

RYPIN ▶ W sobotę 29 stycznia zakończyły się 3-dniowe warsztaty animacji poklatkowej organizowane przez Miejsko-Powiatową Bibliotekę Publiczną w Rypinie



Zajęcia prowadziła Magdalena Bryll, właścicielka firmy Poklatkowo, absolwentka kierunku animacja w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi. Animacja poklatkowa to inspirująca i efektowna technika.

Rozwija wyobraźnię, uczy cierpliwości i dokładności. Zdolności plastyczne są w niej ważne, ale nie najważniejsze.

W tym roku warsztatom patronowało Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Rypinie.

nie.

– Temat zajęć był troszeczkę zadany, w związku z tym, że były możliwe dzięki wsparciu elektrociepłowni. Wcześniej grupa dzieci odwiedziła zakład. To bardzo ważne, żeby przeprowadzić prace badawcze, każdy profesjonalny animator robi dokumentację. Należy pójść w miejsce, o którym opowiada film, obejrzyć je sprawdzić co się w nim dzieje. To zupełnie co innego, gdy się je pozna osobiście, a nie ze zdjęć czy opowieści – tłumaczy Magdalena Bryll.

Dzieci uczestniczące w zajęciach przygotowują 3 filmy. Jedną grupą była zgodna co do tematu, ustalając, że będzie to historyjka o zięjących ogniem potworach, druga miała rozbieżne zdania.

Wobec tego powstają dwie produkcje, jedna dokumentalna o funkcjonowaniu elektrociepłowni z wykorzystaniem zdjęć przedsiębiorstwa oraz filmik o tym, co może się zdarzyć, gdy poruszy się jajkę z napisem „nie dotykać”.

– W filmie jest taki moment, że ta elektrociepłownia leci w kosmos, gdy dwóch pociągnęło za jajkę. Potem na ratunek ruszają w rakiecie inni bohaterowie – zdradził nam co nieco treść dzieła 9-letni Kuba, który do uczestnictwa w warsztatach został zachęcony przez mamę swojego kolegi Romka. Zajęcia tak mu się spodobały, że ma zamiar brać udział w kolejnych.

– Jestem tutaj wsparciem dla dzieci, pomagam im zrealizować

ich szalone pomysły. Zwracam uczestnikom warsztatów uwagę na pewne rzeczy, bo przecież oni nie mają doświadczenia. Uczyłam się animacji przez całe studia, a ci młodzi ludzie mają na to tylko 3 dni. Na bieżąco opowiadam im czym jest animacja, czasami pokazuję filmy polskich ważniejszych twórców, takich jak np. Witold Giersz czy Tadeusz Wilkosz, tak żeby te nazwiska zapadły im w pamięć. Unikam długich wykładów, bo to nie działa – opowiada o pracy z dziećmi właścicielka Poklatkowa.

Powstałe podczas warsztatów filmy zostaną pokazane w sali kinowej Rypińskiego Domu Kultury i znajdą się w Internecie.

Tekst i fot. (jd)



REKLAMA

Fundusze Europejskie Program Regionalny

Rzeczpospolita Polska

Województwo Kujawsko-Pomorskie

Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

Ośrodek "Międzywody" w Mościskach 1 gm. Brzuze

Zaprasza na organizację imprez okolicznościowych, spotkań integracyjnych, wypoczynku, obozów sportowych.

Dysponujemy salą na 100 osób oraz 50 miejscami noclegowymi.

Przygotowaliśmy pierwsze w Polsce w pełni wyposażone pole do gry w swing golfa.

Czekamy na wiosnę, by przyjąć pierwszych graczy.

Dodatkowe informacje będą umieszczone na stronie: międzywody.pl

Tel. kontaktowy: 603-707-442

Firma ALICJA RAWLUK ARCHI-MED realizuje projekt objęty grantem pt. „Działania związane z przygotowaniem i utrzymaniem pola do swing golfa i zaplecza sportowego”, na który pozyskała środki finansowe w ramach projektu grantowego „Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania Gmin Dobrzyńskich Region Północ” pt. „Ożywienie społeczne i gospodarcze na obszarze objętym LSR poprzez wsparcie mikro i małych przedsiębiorstw”.

Projekt objęty grantem współfinansowany jest z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Osi priorytetowej 7. Rozwój Lokalny Kierowany przez Społeczność Działania 7.1 Rozwój lokalny kierowany przez społeczność Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko - Pomorskiego na lata 2014-2020



Zakłęci w kodach

XX WIEK ▶ W Polsce do połowy lat 90-tych kody kreskowe istniały, ale nie były wykorzystywane w sklepach. Stanowiły za to istotną informację dotyczącą pochodzenia produktu. Posiadanie kawy z początkowym numerem 4 oznaczało, że pochodziła w Niemiec i czasami bywała powodem do prestiżu wobec znajomych. Teraz kody kreskowe są wszędzie. Stosowane w sklepowych kasach, ale także w szkołach podczas lekcji, w szpitalach, na poczcie itd.



Historia kodów kreskowych rozpoczęła się trzy lata po zakończeniu II wojny światowej. Wówczas dwóch przedsiębiorczych naukowców zaczęło pracować dla firmy spożywczej, która potrzebowała szybkiego systemu rozpoznawania produktów. Panowie pracowali w mieszkaniu na Florydzie.

Czasami wychodzili na plażę, szukając relaksu i inspiracji. Ta przyszła niespodziewanie w postaci alfabetu Morsa. Składał się on z ciągu tzw. kropek i kresek. Jeden z wynalazców – Bernard Silver narysował patykiem na piasku kilka kropek i kresek, a następnie wydłużył je, tworząc pierwszy w historii

kod kreskowy. Później powstały właściwe kody kreskowe, a do ich odczytu służyło urządzenie zmontowane ze starego, domowego projektora. Niestety pomysł nie został wówczas wykorzystany na wielką skalę, ponieważ brakowało stosownej technologii odczytu i przetwarzania danych, czyli mówiąc w skrócie komputerów i laserów.

Około 10 lat później zdolny pracownik amerykańskich kolei – David Collins był bliiski rozstroju nerwowego. Jego zadaniem było błyskawiczne identyfikowanie wagonów kolejowych w celu ich przepinania do różnych lokomotyw. Nie było to proste, ponieważ wagony towarowe są do siebie bliźniaczo podobne. Wpadł więc na pomysł stworzenia systemu KarTrak. Opierał się on na malowanych na wagonach kolorowych paskach. Każdy kolor odpowiadał cyfrze. Pierwsze

dwie cyfry oznaczały nazwę firmy, do której należał towar. Kolejne były numerem wagonu. Szybkie odczytywanie kodów umożliwiała lampa fotopowielacza. Przez kilka lat trwały testy systemu paskowego, który wszedł w życie w 1967 roku. Kody wagonowe miały swoje wady. Jedną z nich były brud i błoto, które obklejały wagony i kolorowe paski. Tym samym były nie do odczytania.

W latach 60-tych stowarzyszenie amerykańskich producentów przemysłowych rozpisało nawet konkurs na stworzenie systemu kodów kreskowych. Pomysły były rozmaite. Jednym z nich był okrągły kod kreskowy nazywany „okiem byka”. Jego zaletą była możliwość odczytywania bez konieczności obracania towaru (tak jak to ma miejsce w przypadku normalnych kodów).

Jako pierwsi kody kreskowe na próbę testowali pracow-

nicy sieci sklepów Kroger. Kody drukowano i przyklepiano do produktów na karteczkach. Wszystko odbywało się jeszcze ręcznie. Wtedy okazało się, że kod pionowych kresek jest najlepszy, ponieważ można go odczytać nawet, gdy drukarka szwankuje. Po testach przyszedł moment prawdy. 26 czerwca 1974 roku w sklepie w stanie Ohio o godzinie 8:01 zeskanowano pierwszy nadrukowany na opakowanie produktu kod kreskowy. Była to niepozorna guma do żucia.

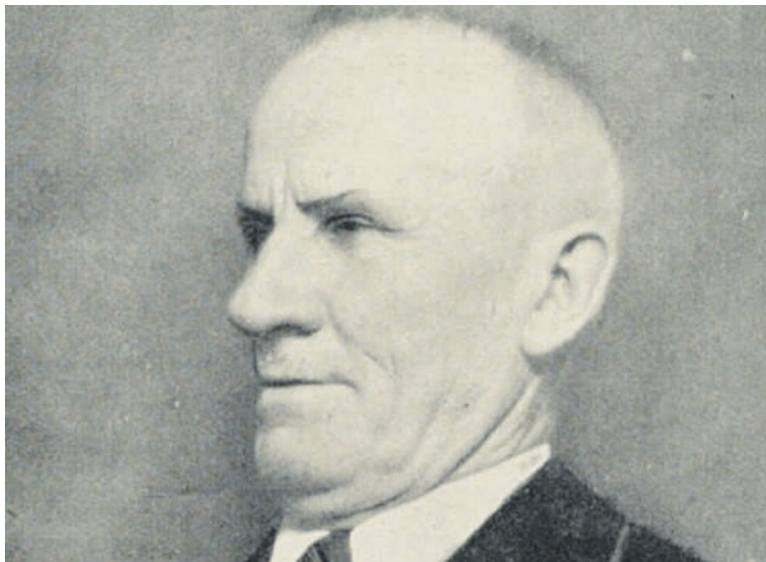
Początkowo kody krytykowano. Często nie dawało się ich odczytać. Dziś gdyby nie one nasze życie stałoby się o wiele trudniejsze. W maju do matur usiadą tegoroczni abiturienti. Ich prace będą sprawdzane nie na podstawie nazwisk, a kodów kreskowych. To pokazuje jak zmienił się świat przez ostatnich 50 lat.

(pw)

XX wiek

Wąbrzeźniak „więził” marszałka

W czasie I wojny światowej marszałek Piłsudski był osadzony w więzieniu w Gdańsku. Ten epizod jego biografii ma także wąbrzeski wątek.



W 1939 roku Maria Wielopolska gromadziła materiały do książki o pobycie marszałka Piłsudskiego w więzieniu podczas I wojny światowej. Podczas przygotowywania książki jej autorka była w Gdańsku, gdzie spotkała się z emerytowanym Gerichtge-

fangnishauser, czyli „ojcem domu więziennego”. Okazało się, że był to Jan Bestjan i pochodził z Wąbrzeźna. Od 1914 roku został przydzielony do gmachu więzienia w Magdeburgu. Od 1917 roku pracował w więzieniu w Siedl-

można by porównać do współczesnego wychowawcy więziennego. Zapewne starał się pomagać rodzinom, którzy byli licznie przetrzymywani w niewoli.

Bestjan miał pamiętać Piłsudskiego. Autorce książki powiedział, że „pan Marszałek był bardzo grzeczny, ale milczący”. W Magdeburgu przydzielono mu izbę służbową, a nie zwykłą celę. Co więcej, potrafił wskazać autorowi konkretną izbę. Bestjan dał się sfotografować autorce. Poprosił tylko o możliwość przypięcia sobie starych, pruskich orderów. Piłsudski trafił do gdańskiego więzienia 22 lipca 1917 roku. Później został przeniesiony do Spandau, Wesel i w końcu do Magdeburga. 10 listopada 1918 roku wrócił do Warszawy i tak rozpoczął się nowy rozdział odrodzonej Rzeczypospolitej.

(pw)

XX wiek

Dominacja przy urnach

Tuż przed wybuchem II wojny światowej ówczesny obóz rządowy tak mocno zdominował scenę polityczną, że gdy w 1939 roku odbywały się ostatnie przed wojną wybory samorządowe, w powiecie lipnowskim przewaga rządu była gigantyczna.

W latach 30-tych do władzy w Polsce doszła i utrzymywała się frakcja zwana sanacją. Początkowo była związana z osobą Józefa Piłsudskiego. Po jego śmierci nadal utrzymywała się przy władzy, mimo wzajemnych animozji między jej liderami. Rządzący tak zmieniali prawo, by opanować jak największą część państwa. W końcu stworzyli partię pod nazwą Obóz Zjednoczenia Narodowego. Ideą było pomieszczenie w tym ugrupowaniu jak najszerzych kręgów społecznych i zmarginalizowanie opozycji.

W 1939 roku Obóz Zjednoczenia Narodowego zdomi-

nował wybory. W powiecie lipnowskim w 3 okręgach wyborczych nawet nie głosowano, ponieważ zgłoszono tylko listę rządowego Obozu Zjednoczenia Narodowego. W lipnowskim wybierano 128 radnych. Po podliczeniu głosów okazało się, że 99 mandatów otrzymali kandydaci rządowi. 12 trafiło do Stronnictwa Ludowego, 11 do Niemców. Totalnie zmarginalizowana była lewica, która uzyskała raptem 1 mandat i to w Lipnie. W rypińskim było jeszcze gorzej, ponieważ na 84 mandaty aż 77 uzyskali przedstawiciele OZN.

(pw)

Premierzy z bombami

XX WIEK ▶ Początek XX wieku to okres formowania się struktur konspiracyjnych, które po kilkunastu latach przyczyniły się do odzyskania przez Polskę niepodległości. Inicjatorem ich powstania i działania był Józef Piłsudski. Środki na działanie grup zdobywano między innymi, napadając na rosyjskie banki, pociągi i stacje pocztowe. W jednej z najsłynniejszych akcji pod Bezdnami w 1908 roku brali udział czterej przyszli premierzy Polski

W lutym 1904 roku wśród działaczy Polskiej Partii Socjalistycznej pojawiły się koncepcje zorganizowania specjalnych grup bojowych, wyodrębnionych z organizacji agitacyjnych. Było to z jednej strony inicjatywą Józefa Piłsudskiego do tworzenia oddziałów wojskowych, z drugiej zaś inicjatywą struktur PPS zmierzającą do samoobrony oraz „oczyszczenia ulic od szpiegów i agentów policji”.

Pierwsze grupy bojowe powstały w kwietniu tego samego roku w Warszawie pod nazwą „Koła Bojowe Samoobrony Robotniczej”. Pierwsza grupa samoobrony powstała w kwietniu 1904 roku w Warszawie z inicjatywy robotnika Wacława Brokowskiego „Burza”. Pierwsze koła w Warszawie na polecenie Centralnego Komitetu Robotniczego PPS utworzył Bolesław Berger „Długi”, „Kuroki”. Zwerbował on ok. 40 osób ze środowisk robotniczych Woli i Pragi. Początkowo grupy służyły organizowaniu krótkich manifestacji. Za uzbrojenie miały laski, kije i kamienie. W Łodzi struk-

tury kół budował Tomasz Arciszewski. Pośród 71 wystąpień grup samoobrony w 1904 roku, aż 46 dotyczyło zbrojnego zabezpieczenia manifestacji. Na Konferencji CKR w Krakowie 17-20 października 1904 postanowiono rozbudować struktury bojowe, nazywane też „Kołami Techniczno-Bojowymi”. Początkowo członkowie kół wyposażeni byli w laski, kije i kamienie. Organizowali krótkie, niespodziewane demonstracje, które rozpraszaly się po kilkudziesięciu metrach.

Przełomem była akcja przeciw ogłoszonej mobilizacji w Królestwie w związku z wojną rosyjsko-japońską. 28 października 1904 przy ul. Karmelickiej w Warszawie doszło do pierwszej demonstracji antywojennej. W trakcie ataku policji raniono ok. 80 osób. Spowodowało to chęć odwetu i żądanie zbrojnej ochrony manifestacji.

Pierwszym wystąpieniem o charakterze zbrojnym organizacji z użyciem broni była akcja przeciwko mobilizacji do armii w związku z wojną rosyjsko-japońską na Placu Grzybowskim

13 listopada 1904 roku, organizowana przez Józefa Kwiatka. Koła uczestniczyły również w kolejnych manifestacjach antymobilizacyjnych. Bojowcy, aby zapobiec mobilizacji, wysadzili mosty pomiędzy Radomiem a Jedlnią, Łodzią a Pabianicami oraz Zduńską Wolą i Sieradzem.

W kolejnych latach oprócz manifestacji bojowcy organizowali napadli na stacje pocztowe oraz pociągi. W 1906 roku organizacja przyjęła nazwę – Organizacja Bojowa Polskiej Partii Socjalistycznej. Jej szefem był Józef Piłsudski. Do najsłynniejszej akcji organizacji doszło 26 września 1908 roku pod Bezdnami niedaleko Wilna na linii Kolei Warszawsko-Petersburskiej.

W ataku wzięli udział bojowcy: Józef Piłsudski, Walery Sławek, Aleksander Prystor, Tomasz Arciszewski, Aleksander Damasty, Jerzy Sawa-Sawicki, Józef Kobiałko, Kazimierz Młynarski, Bronisław Gorgol, Włodzimierz Momentowicz, Aleksander Lutze-Birk, Edward Gibalski, Bertold Brajtenbach, Czesław Świrski, Jan Balaga,

Jan Fijałkowski, Włodzimierz Hellmann. W przygotowaniach uczestniczyła Aleksandra Szerbińska, przyszła żona Piłsudskiego oraz Aleksandra Hellman, Cezaryna Kozakiewiczówna i Janina Prystorowa.

Na stacji Bezdany bojowcy rzucili dwie bomby i opanowali wagon pocztowy, terroryzując pracującą tam obsługę telegrafu. Podczas akcji zabito jednego i ranniono pięciu rosyjskich żołnierzy i pracowników pocztowych. Bojowcy nie ponieśli strat, przechwycone pieniądze zapakowali w worki i opuścili pociąg, po czym rozjechali się w różnych kierunkach.

Zdobyto 200 812 rubli i 61 kopiejek, które przeznaczono na powstające w Galicji polskie organizacje wojskowe (Związek Walki Czynnej), posłużyło do spłaty długów organizacji oraz wsparcia uwięzionych towarzyszy i ich rodzin. Część trafiła do skarbu wojskowego, który posłużył później do utworzenia organizacji strzeleckich.

Po ataku władze rosyjskie przypadkowo aresztowały Jana

Fijałkowskiego, a dzięki jego zeznaniom również udzielającego gościny bojowcom Ignacego Grabowskiego. W wyniku zeznań Fijałkowskiego oraz zdrajcy Edmunda Taranowicza, rozpoznano jako uczestnika ataku Czesława Świrskiego. Potem aresztowano Czesława Zakrzewskiego i Cezarynę Kozakiewiczównę. Świrski, Fijałkowski i Zakrzewski zostali skazani na karę śmierci, zaś Grabowski i Kozakiewiczówna na ciężkie roboty. Wskutek interwencji kary śmierci zostały zamienione na dożywotnią katorgę.

Akcja pod Bezdnamami była jednym z najbardziej zuchwałych ataków przeprowadzonych przez Organizację Bojową PPS. Co więcej, była to jedyna tego typu akcja, w której Józef Piłsudski wziął bezpośredni udział. Z uwagi na kilku uczestników – Józef Piłsudski, Walery Sławek, Aleksander Prystor i Tomasz Arciszewski, którzy w późniejszym czasie stanęli na czele polskiego rządu, niekiedy nazywana akcją czterech premierów.

Opr. (Szyw)

Było i jest

Z Zakopanego do Golubia

Prezentujemy zdjęcie autorstwa Adama Wisłockiego, przedstawiające zamek golubski i panoramę Golubia i Dobrzynia. Fotografie zostały wykonane w latach 1916-1924. Adam Wisłocki był uznanym filmowcem i fotografem, który doskonalił swój warsztat pracy pod okiem samego Jana Bułhaka, profesora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.



Adam Wisłocki wykonał zdjęcia Golubia w latach 1916-1924

Adam Wisłocki urodził się w 1888 roku w Łyszczycach. W 1905 roku brał czynny udział w zamachach Wydziału Bojowego Polskiej Partii Socjalistycznej. Był poszukiwany przez żandarmerię carską

i zbiegł do Galicji. Tu zajmował się fotografią artystyczną i jego zdjęcia ukazały się np. w przewodniku Kazimierza Sosnowskiego i w „Sprawozdaniu AZS” za 1912-13.

Uprawiał narciarstwo, tu-

rystykę i taternictwo. Najpierw był jednym z bardziej aktywnych członków Akademickiego Klubu Turystycznego we Lwowie, a w 1913 roku był członkiem zarządu Sekcji Krajoznawczo-Turystycznej AZS w Krakowie i prowadził wtedy osobiście wycieczki jej członków, m.in. w Tatry. W 1911-13 był też członkiem Sekcji Wioślarskiej AZS i uczestniczył w jej wycieczkach.

Bywał w Zakopanem i Tatrach. Już w 1916 roku brał udział w wyprawach ratunkowych TOPR, a formalnie jego członkiem został 2 lipca 1918 roku. W czasie I wojny światowej był instruktorem narciarskim dla żołnierzy austriackich. W 1919 roku wstąpił do lotnictwa polskiego. W 1920 roku uczestni-

czył w akcji plebiscytowej na Warmii i Mazurach. Został ciężko pobity przez bojówkę niemiecką i leczył się dłuższy czas w szpitalu.

Następnie zamieszkał w Warszawie. Do 1939 roku pracował tu jako cenzor filmowy, a poza tym realizował filmy krajoznawcze, np. „Tatry w zimie” i „Pieniny latem i zimą” (w 1930). Działał też w Sekcji Turystyki Wodnej PTK w Warszawie i jest autorem książki „Przez

jeziora i rzeki Brasławszczyzny, reportaż z kajakowej włóczęgi”.

Podczas II wojny światowej brał udział w polskim ruchu oporu pod okupacją niemiecką. W 1942 roku został aresztowany i uwięziony w niemieckim obozie koncentracyjnym w Majdanku, potem w Mauthausen, gdzie go zamordowano w kwietniu 1943 roku.

Szymon Wiśniewski,
fol. Polona.PL



Adam Wisłocki był w okresie międzywojennym utalentowanym fotografem i filmowcem



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU RYPIŃSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto Autokasacja/demontaż

Kupię auta całe rozbite uszkodzone bez oc lub na złom odbiór lawetą płatne od ręki 887813007

Rolnictwo Zwierzęta

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

Kurczaki brojlery do uboju 12.02.2022 Kowalewo-Pomorskie Tel. 693 110 176

SKUP BYDŁA „ATRAKCYJNE CENY”, KRÓTKI TERMIN PŁATNOŚCI, ODBIÓR Z DOMU tel. 509861582

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Strażacka 4
87-500 Rypin
tel. 54 280 37 37
tel. 54 280 91 53
numer alarmowy 998 lub 112

Komenda Powiatowa Policji
ul. Piłsudskiego 19
87-500 Rypin
tel. 54 230 82 00, 54 230 82 05
numer alarmowy 997 lub 112

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski
w Rypinie
ul. Warszawska 40
87-500 Rypin
tel. 54 280 96 00

Starostwo Powiatowe
w Rypinie
ul. Warszawska 38
87-500 Rypin
tel. 54 280 24 33

Urząd Skarbowy
w Rypinie
ul. Dojazdowa 10
87-500 Rypin
tel. 54 280 92 10

Urząd Gminy Rogowo
Rogowo 51
87-515 Rogowo
tel. 54 280 16 22

Urząd Gminy w Brzuzem
Brzuz 62
87-517 Brzuz
tel. 54 270 11 23/38
tel. 54 280 09 06

Urząd Gminy w Skrwilnie
ul. Rypińska 7
87-510 Skrwilno
tel. 54 270 00 12

Urząd Gminy w Wąpielsku
Wąpielsk 20
87-337 Wąpielsk
tel. 56 493 83 21

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Nowy Rynek 5
87-500 Rypin
tel. 54 280 01 55

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Nowy Rynek 14
87-500 Rypin
tel. 54 280 21 44

PKS
Dworzec Autobusowy
ul. Dworcowa 20
87-500 Rypin
tel. 54 280 30 73

Powiatowa Stacja
Sanitarно-Epidemiologiczna
w Rypinie
ul. Warszawska 38a
87-500 Rypin
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Rypiński Dom Kultury
Warszawska 8
tel. 54 280 21 56

Rypińskie Centrum Sportu
87-500 Rypin
ul. Dworcowa 11
tel. 54 233 9742

Miejsko-Powiatowa
Biblioteka Publiczna
w Rypinie
Warszawska 20
tel. 54 280 21 42

Oświata

Zespół Szkół nr 1
im. ks. Czesława Lissowskiego
w Rypinie
ul. Kościuszki 51
87-500 Rypin
tel./fax: 54 280 20 65

Zespół Szkół nr 2
im. Unii Europejskiej
w Rypinie
ul. Dworcowa 11
87-500 Rypin
tel./fax: 54 280 31 61

Zespół Szkół nr 3
im. Bogdana Chełmickiego
w Rypinie
ul. Nowy Rynek 20
87-500 Rypin
tel. 54 280 24 05

Zespół Szkół nr 4
im. Ziemi Dobrzyńskiej
w Nadrożu
ul. Nadroź 1
87-515 Rogowo
tel. 54 270 31 12

Zespół Szkół nr 5
im. ks. Jana
Twardowskiego
w Rypinie
ul. Młyńska 12
87-500 Rypin
tel. 54 280 36 42

Poradnia Psychologiczno
-Pedagogiczna
ul. Dworcowa 11
87-500 Rypin
tel. 54 280 50 48

Dom Dziecka
im. Janusza Korczaka
w Rypinie
ul. Mławska 54
87-500 Rypin
tel. 54 280 30 55

Dom Pomocy Społecznej
„KOMBATANT” w Ugoszczu
Ugoszcz 30
87-522 Ostrowite
tel./fax: 54 270 11 33

Powiatowe Centrum
Obsługi Oświaty
ul. Warszawska 38
87-500 Rypin
tel. 54 280 39 22

Chatka Puchatka.
Punkt przedszkolny.
Pankowska J.
ul. Jana Pawła II 11
87-500 Rypin
kom. 501 024 694

Przedszkole Niezapominajka
ul. Gustawa Sommera 16
87-501 Rypin
tel. 54 280 35 16

Przedszkole nr 1
ul. Młyńska 3
87-500 Rypin
tel. 54 280 57 97

Przedszkole Miejskie nr 2
ul. Wojska Polskiego 11
87-500 Rypin
tel. 54 280 31 32

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie w Rypinie
ul. Warszawska 38 A
87-500 Rypin
tel./fax: 54 280 36 41

Miejski Ośrodek Pomocy
Społecznej w Rypinie
ul. Warszawska 40
87-500 Rypin
tel. 54 280 96 51

Gminny Ośrodek Pomocy
Społecznej w Rypinie
ul. Lipnowska 4
87-500 Rypin
tel. 54 280 22 79

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd
Dróg Powiatowych
ul. Strażacka 1
87-500 Rypin
tel. 54 280 34 04

Przedsiębiorstwo Komunalne
„Komes” Sp. z o.o.
ul. Elizy Orzeszkowej 4
87-500 Rypin
tel. 54 280 24 62

Miejskie Przedsiębiorstwo
Energetyki Ciepłej Sp. z o.o.
ul. Mikołaja Reja
87-500 Rypin
tel. 54 280 34 32

Zdrowie

Szpital Powiatowy w Rypinie
ul. 3 Maja 2
87-500 Rypin
tel. 54 230 87 00

Pod Gryfem.
Apteka Spółki Eskulap
ul. Mławska 30
87-500 Rypin
tel. 54 280 59 94

Przy Przychodni. Apteka
ul. Księdza Lissowskiego 10
87-500 Rypin
tel. 54 280 40 62

DOZ Apteka
dbam o zdrowie Remedium
ul. Koszarowa 3
87-500 Rypin
tel. 54 280 35 97

DOZ Apteka dbam o zdrowie
ul. Warszawska 14
87-500 Rypin
kom. 800 110 110

Apteka Społeczna na Mławskiej
Grupa Nowa Farmacja
ul. Mławska 1E
87-500 Rypin
tel. 54 236 66 88

Pod Orłem. Apteka Spółki Eskulap
ul. Kilińskiego 7
87-500 Rypin
tel. 54 280 20 44

Pod Eskulapem s.c. Apteka.
Wieczorek B.,
Zwierzyńska I.
ul. Ogrodowa 36
87-500 Rypin

Apteka „Przy Szpitalu”
ul. 3 Maja 2
87-500 Rypin

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Gratulacje Pani Czesławo

GMINA RYPIN ▶ W styczniu 2022 roku Pani Czesława Siemińska ze Stępowa skończyła 100 lat



Z tej okazji wójt gminy Rypin Janusz Tyburski i wice-marszałek województwa kujawsko-pomorskiego Zbigniew Sosnowski złożyli dostojnej

jubilatce życzenia i upominki. Pani Czesławie Siemińskiej składamy serdeczne życzenia. Niech kolejne lata upłyną w zdrowiu i pomyślności.

Jubilatka od urodzenia związana jest z Kujawami i Pomorzem. Nestorka wojenny czas pamięta jako przymusowe roboty w folwarku. Po ślu-



bie z Henrykiem zajmowała się opieką nad domem i gospodarstwem. Pasjonatka pielęgnowania ogródka odebrała medal z rąk wicemarszałka Zbigniewa

Sosnowskiego 25 stycznia.

(red),
fot. Szymon Zdziebło/
tarantoga.pl dla UMWKP

WB.6740.1.10.2021

OBWIESZCZENIE STAROSTY RYPIŃSKIEGO o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j.: Dz.U. z 2020r., poz. 1363 z późn. zm.) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku Kodeks postępowania administracyjnego (t.j.: Dz.U. z 2021r., poz. 735 z późn. zm.)

z a w i a d a m i a m

że w dniu **25 stycznia 2022 roku** na wniosek **Wójta Gminy Rogowo** z dnia 26 listopada 2021 roku (wpływ do tutejszego organu: 01.12.2021r.) została wydana decyzja Starosty Rypińskiego **nr 1/2022/ZRID** o zezwoleniu na realizację następującej inwestycji drogowej pt.: „**Budowa drogi gminnej nr 120507C w miejscowości Nadróż**”, obręb ewidencyjny 0013 Nadróż, jednostka ewid. 041203_2 Rogowo gmina.

- działki nr ewid. 52/1, 52/2, 66/1, 47/3 – istniejący pas drogowy,

- działki nr ewid. 53 (53/1, 53/2), 51/1 (51/5, 51/7), 50/1 (50/2, 50/3), 47/5 (47/8, 47/9), 51/2 (51/3, 51/4, 51/6), 47/4 (47/10, 47/11), 55/3 (55/5, 55/6), 57 (57/1, 57/2), 55/2 (55/4, 55/7)

Jednocześnie informuję, że z treścią w/w decyzji strony mogą zapoznać się w Starostwie Powiatowym w Rypinie, ul. Warszawska 38 w pokoju nr 107 w godzinach pracy urzędu.

Niniejsze obwieszczenie zostaje podane do publicznej wiadomości na stronie internetowej BIP Starostwa Powiatowego w Rypinie, na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy w Rypinie, na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Rypinie i Urzędu Gminy Rypin oraz w prasie lokalnej.

Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego (t.j.: Dz.U. z 2021r., poz. 735 z późn. zm.) zawiadomienie stron uważa się dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia tj: ukazania się obwieszczenia o wydanie w/w decyzji.

Od niniejszej decyzji służy stronom odwołanie do Wojewody Kujawsko-Pomorskiego w Bydgoszczy za pośrednictwem Starosty Rypińskiego w terminie 14 dni od zawiadomienia stron o jej wydaniu.

Telefon: (54)280-39-18

Z up. STAROSTY
inż. Ewa Smykowska
Kierownik Wydziału Budownictwa

Region/Kraj

Nowe wozy dla OSP

Wiceszef MSWiA Maciej Wąsik zatwierdził zestawienie jednostek OSP, które w 2022 r. otrzymają dofinansowanie na zakup samochodów ratowniczo-gaśniczych.



Dofinansowanie w łącznej kwocie ponad 175 milionów złotych otrzyma 456 jednostek OSP. Do jednostek OSP trafią 304 średnie samochody ratowniczo-gaśnicze, 69 ciężkich oraz 83 lekkie. Szacowana łączna wartość sprzętu wynosi około 383 milionów złotych. Do nasze-

go regionu trafi aż 17 nowych wozów strażackich, co znacznie zwiększy bezpieczeństwo oraz możliwość sprawnego działania OSP. W powiecie rypińskim nowy pojazd zyska jednostka OSP Godziszewy.

(AdWo), fot. ilustracyjne

TYGODNIK REGIONU
RYPIŃSKIEGO

CRY

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:

Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

OGŁOSZENIE WŁASNE



OGŁOSZENIA DROBNE

W związku z sytuacją epidemiologiczną w kraju oraz obostrzeniami sanitarnymi obowiązującymi także na terenie naszego powiatu prosimy Interessantów o nieprzychodzenie do siedziby redakcji tygodników CGD, CLI, CRY, CWA.

Wszelkie sprawy, w tym te dotyczące ogłoszeń drobnych, prosimy załatwiać zdalnie, tj. telefonicznie (608 688 587) oraz mailowo (reklama@wpr.info.pl). Prosimy o wyrozumiałość. Dziękujemy, Redakcja.

ZUS rozpoczął wypłaty 500 +

REGION ▶ Zakład Ubezpieczeń Społecznych rozpoczął wypłaty świadczeń w ramach programu „Rodzina 500 plus”. Pierwsze pieniądze trafiły na konta rodziców i opiekunów w czwartek, 27 stycznia. Do końca tygodnia na rachunki bankowe ZUS prześle łącznie 600 tys. zł



– Od 1 stycznia ZUS przyjmuje wnioski o świadczenie 500 plus na nowo narodzone dzieci. Do tej pory do ZUS-u wpłynęło ponad 40 tys. elektronicznych wniosków o wypłatę tego świadczenia, w samym województwie kujawsko-pomorskim niemal 2 tys. – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Zgodnie z przepisami rodzice, którym urodziło się dziecko,

mają trzy miesiące na złożenie wniosku o środki z programu „Rodzina 500 plus”. Jeżeli zrobią to w ciągu trzech miesięcy od dnia narodzin, otrzymają świadczenie z wyrównaniem. Na przykład rodzice, którym urodziło się dziecko w grudniu, mogą złożyć wniosek o świadczenie do ZUS od 1 stycznia 2022 roku i otrzymają środki z wyrównaniem od narodzin dziecka.

– Niespełna miesiąc od przeniesienia do ZUS programu 500

plus wypłacamy już środki. Robimy wszystko, aby te pieniądze trafiły do rodziców jak najszybciej. Z naszych statystyk wynika, że niektóre osoby specjalnie czekały na możliwość złożenia wniosku do ZUS o świadczenie wychowawcze. Wiemy, że są rodzice, którzy dopełnili formalności kilka minut po północy, czyli w Nowy Rok – mówi prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS.

Już niebawem, bo 1 lutego ruszy nabór wniosków na kolejny

okres świadczeniowy trwający od 1 czerwca 2022 r. do 31 maja 2023 r. Rodzic, który składa wniosek na nowo narodzone dziecko w lutym 2022 r. może złożyć od razu dwa wnioski na dwa okresy świadczeniowe, ten trwający do 31 maja 2022 r. i na okres trwający od 1 czerwca 2022 r. do 31 maja 2023 r.

Wnioski o przyznanie 500 plus można przysłać tylko drogą elektroniczną przez Platformę Usług Elektronicznych (PUE) ZUS, bankowość elektroniczną i portal

Empatia. Środki z programu będą wypłacane tylko bezgotówkowo na wskazany przez wnioskodawcę numer rachunku bankowego.

Informację o przyznaniu świadczenia 500 plus uprawniona osoba otrzyma na swój profil na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. W przypadku, gdy na PUE ZUS pojawi się ważna informacja dotycząca 500 plus, rodzice otrzymają także powiadomienie na maila lub sms.

(red), fot. ZUS

Region

Wszystko o Polskim Ładzie

Toruński oddział ZUS we współpracy z Pierwszym Urzędem Skarbowym w Toruniu organizują wspólny dyżur telefoniczny dla klientów w sprawie Polskiego Ładu.



– Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do kontaktu z ekspertami w czwartek 3 lutego w godz. od 10 do 12.00 – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Pod numerem telefonu 56 610 95 45 dyżurować będzie Rena-

ta Nowacka, zastępca naczelnika Wydziału Ubezpieczeń i Składek oddziału ZUS w Toruniu, którą będzie można zapytać m.in.: jak wyliczyć składkę w 2022 r. dla osób rozpoczynających działalność, które nigdy wcześniej jej nie prowadziły? Na jakich zasadach od 1 stycznia 2022 roku będą

opłacane składki zdrowotne przez wspólnika spółki komandytowej? Czy emeryt prowadzący działalność będzie musiał płacić składkę zdrowotną? Jak ustalić podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne w sytuacji gdy przedsiębiorca ma kilka rodzajów działalności – z niektórych rozlicza się na zasadach ogólnych, a z jednej działalności – w formie podatku liniowego.

Natomiast o zmiany podatkowe, nową ulgę dla klasy średniej oraz inne przysługujące ulgi: rehabilitacyjną, prorodziną czy wspólne rozliczenie małżonków będzie można zapytać eksperta z Pierwszego Urzędu Skarbowego w Toruniu. Pod numerem telefonu 56 610 91 72 na pytania odpowiadać będzie Magdalena Graul, kontroler skarbowy.

(red), fot. ZUS

Region

Kolejne szkolenia online

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Toruniu, Grudziądzu, Brodnicy i we Włocławku zaprasza na kolejne szkolenia on-line dotyczące m.in. składki zdrowotnej, zmian opodatkowania w emeryturach i rentach czy zmian w zasiłkach.

– Na szkolenia obowiązują wcześniejsze zapisy. Warto się pośpieszyć, ilość miejsc ograniczona i decyduje kolejność zgłoszeń. Zgłoszenia przyjmowane są pod adresem: ZUS_Torun_wsparcie@z.us.pl – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Najbliższe szkolenia dotyczące nowych zasad naliczania składki zdrowotnej dla prowadzących działalność gospodarczą i zmian w dokumentach rozliczeniowych oraz w opłacaniu składek odbędą się:

- 2 lutego w godz. 08.00-10.00
- 4 lutego w godz. 09.00-11.00

- 8 lutego w godz. 11.00-13.00
- 9 lutego w godz. 08.00-10.00
- 11 lutego w godz. 12.00-14.00
- 15 lutego w godz. 12.30-14.30
- 16 lutego w godz. 10.00-12.00

Natomiast webinarium „Polski Ład w emeryturach i rentach” odbędzie się:

- 2 lutego w godz. 11.00-13.00
 - 4 lutego w godz. 12.00-14.00
 - 8 lutego w godz. 08.00-10.00
 - 14 lutego w godz. 12.00-14.00
- Z kolei na szkolenie dotyczące zmian w zasiłkach zapraszamy 9 lutego w godz. 12.00-14.00 – dodaje rzeczniczkę.

(red)

Odrodził się jak feniks

WYWIAD ▶ Czy wiecie, że jaskółka jest symbolem odrodzenia i odnowy? Chroni i przynosi szczęście. A jak wiemy, ono się bardzo w życiu przydaje. Niestety niektórzy mają go bardzo mało, albo w ogóle. A mimo to potrafią odbić się od dna i jeszcze dawać przykład innym. Takim człowiekiem jest nasz rozmówca



Zawsze uśmiechnięty. Patryk Osiński, właściciel siłowni Fenix Gym w Golubiu-Dobrzyniu

– Boję się tego wywiadu Patryk.

– Dlaczego?

– Bo wiem, co usłyszę. Powiedz dlaczego chciałeś porozmawiać?

– By dać ludziom dawkę motywacji.

– Co to za tatuaże na twoim ramieniu?

– Tutaj mam feniksa. Symbol odrodzenia się. Tu wyżej smok, to siła. A tu napis „Nigdy się nie poddawaj”.

– Rozumiem, że dosłownie oddzieliłeś czarną krechę zły czas?

– Można tak powiedzieć.

– Jak weszłam na siłownię, to zobaczyłam uśmiechniętego faceta. „W czym mogę pomóc”. I dopiero jak wstałeś i zacząłeś iść w moim kierunku z wielkim trudem, o kuli, zobaczyłam, że nie masz ręki. Nie wiedziałam, jak mam się zachować. Zauważyłeś to?

– Nie.

– Czy to cię krępuje, że ludzie nie wiedzą jak reagować? Udajesz, że tego nie widzisz?

– Nie. Wkurza mnie tylko, kiedy nie traktują mnie normalnie. Chcą mi pomóc, nadskakują. Jeżeli coś mogę zrobić sam, to chcę to zrobić sam. Trenowałem na siłowni przed wypadkiem. Pamiętam trenera, kiedy wróciłem na siłownię już po wypadku, który traktował mnie nie jak niepełnosprawnego tylko jak osobę, która przyszła na siłkę, by poprawić swoją sprawność. To mi się bardzo podobało.

– Czyli gdybym ci zaproponowała pomoc, to byś się zde nerwował?

– Tak, ale bym tego po sobie nie pokazał. Jak będę potrzebował pomocy, to cię o nią poproszę. Nie mam z tym problemu.

– Czytałem, że tego ocze-

kują niepełnosprawni, by ich traktować jak każdego innego. Do niewidomej osoby można powiedzieć na odchodne „do widzenia”, bo tak się mówi i nie powinno się przejmować, że się źle zachowało.

– Dokładnie. A jak już mi ktoś tak bardzo nadskakuje, „a daj pomogę... przytrzymam” i tak dalej, to żartuję: spokojnie, już gorszej krzywdy sobie nie zrobię.

– Siłownię otworzyłeś dla siebie, aby ćwiczyć i pomyślałeś, a nie inni też skorzystają?

– Nie, nie (śmiech). To normalny pomysł na biznes. Ale to fakt, robię swoje treningi sam u siebie (śmiech).

– I nazwa Fenix Gym to kontynuacja tatuażu?

– No jasne. Pierwsza myśl była taka i tak zostało. Można się odbić od dna.

– Masz 30 lat. Wypadek zdarzył się 10 lat temu. Jak do tego doszło?

– Ale tak jak się umówiliśmy, bez szczegółów. Miałem 19 lat. Jechałem ciągnikiem na polu. Mama jak zwykle robiła obiad. I czekali na mnie. Nie przychodziłem. Tato wyszedł zobaczyć, czy wszystko ok. Zobaczył, że ciągnik chodzi, a mnie nie widać. Reszta jest zbyt drastyczna. Obudziłem się w szpitalu 18 dni po wypadku.

– Otworzyłeś oczy i?

– Zobaczyłem, że jestem przykryty prześcieradłem. Byłem już po amputacji lewej ręki, ale o tym nie wiedziałem. Próbowałem nią ruszyć, ale nie mogłem. Próbowałem ruszyć nogami i nic. I pomyślałem, że to jest chyba jakiś sen i idę spać, i się zaraz obudzę, i będzie jak zwykle. Ale przyszedł lekarz i zaczął opowiadać, co się stało. Słuchałem go, ale jakby nie mówił do mnie, tylko do kogoś obok. Złamał pan kręgosłup w odcinku szyjnym,

jest pan sparaliżowany, amputowaliśmy rękę. Nie docierało to do mnie. Próbowali mnie pocieszać. Ale ja nie byłem sobą wtedy. Inna rzeczywistość.

– Ile miałeś operacji?

– Bym musiał policzyć. Ale jakoś ponad 20. Najważniejsza była ta wykonana w ciągu 24 godzin po wypadku, właśnie na kręgosłupie, odciążenie rdzenia kręgowego przez pogruchotane kości kręgow.

– Jak długo byłeś w szpitalu?

– Siedem miesięcy.

– Mówiłeś, że najważniejsze dla ciebie było wsparcie rodziny. Czy korzystałeś też ze wsparcia psychologa?

– Dwa razy. Raz jeszcze w szpitalu. Kazali mi. To chyba było odgórnie zalecenie po takich wypadkach. I wiesz co? Nie miałem na to najmniejszej ochoty. Byłem w takim stanie, że nie wierzyłem, by ktokolwiek był w stanie pomóc mi rozmową. Więc nakłamałem, że wszystko ok. Odhaczone. Dziękuję. Do widzenia. Potem, już dużo później, poszedłem sam na jedną sesję, też mi nic to nie dało, jedynie takie wyrzucenie wszystkiego z siebie.

– Czy najgorsze było dla ciebie dowiedzieć się, że nie masz ręki?

– Było kilka takich momentów. Po pierwsze nie oddychałem samodzielnie. I na początku jak mnie odłączali i wyciągali mi rurkę, to nie byłem w stanie oddychać. Po prostu się dusiłem. To uczucie jest okropne. Więc podłączali mnie znowu.

– Ile razy?

– Nawet nie wiem. Wielokrotnie. Aż do skutku. Podłączali mnie za każdym razem po takiej próbie, kiedy widzieli, że się duszę. Potem wytrzymałem 5 minut i znowu nie dawałem rady. Coraz dłużej oddychałem, aż nauczyłem się sam.

– Wypadek zdarzył się w grudniu.

– Tak. Chwilę przed nim wybierałem garnitur na studniówkę. Pamiętam jak przywieźli chłopaka na salę. Nie miał tyle szczęścia co ja. Umarł. Leżę i widzę jak przychodzi rodzina. Żegna się z nim. Jak pakują go w czarny worek. I wtedy pomyślałem, że ja mogę z tego nie wyjść. To mogłem być ja. Jak moja rodzina to wszystko przeżyje. Mnie nie będzie. Ale oni..., że to życie tak postawione na szali... czemu tak szybko, przecież jeszcze dobrze się nie zaczęło. Rozumiesz? To był taki realny strach. Cholera, czy ja wybrałem sobie garnitur do trumny?

– Właśnie dlatego bałam się tej rozmowy Patryk...

– ...wiem.

– Dobra, głęboki oddech. Powiedz jak z tego wyszedłeś. Psychicznie i fizycznie.

– Fizycznie, oprócz operacji, najważniejsza jest rehabilitacja. Dziesiątki, setki godzin. Zresztą ja rehabilituję się nadal.

– Kiedy stanąłeś na nogi?

– Dopiero po 7 latach od wypadku. I nie wiem jak będzie. Jestem w stanie przejść 100 metrów o kuli. Ale to jest wysiłek. To jest walka. Ja mam całą lewą stronę sparaliżowaną. Angażuję jedną stronę, siłą jej mięśni, by tę drugą nogę przesunąć, by zrobić krok.

– Czy to cię boli?

– Nie. Teraz nie. Ból był wcześniej. Ból fantomowy. To jest nie do opowiedzenia. Ale wiesz, ja dużo czytałem o losach ludzi po wypadkach. Ich historie. Mnie motywowały, uczyły. To mnie umacniało również. Pytałaś, kiedy wyszedłem psychicznie. Z 5 lat mi to zajęło. Starałem się nie brać leków, nawet przeciwbólowych. Znosić to. Bo wiedziałem, że za chwilę zacznę zamieniać jedno na drugie, bo przestanę działać i stanę się lekomanem.

– Ja nie wiem jak Ty sam dałeś radę, bez psychologa, bez leków.

– Najgorzej było, kiedy chciałem widzieć już jakieś postępy, a ich nie było. Były takie zastoje, że nic się nie działo. Miesiąc, dwa, a ty dalej nie możesz się ruszyć. Cierpliwość! Narastała we mnie taka frustracja.

– No to jak to z siebie wyrzucałeś?

– Ten kto mnie zna, wie, że jestem oazą spokoju. Ale przypominam sobie jedną taką sytuację. Przyszli rodzice i znajoma. I ona przyniosła mi takie urządzenie do ćwiczeń. Wzmacnia się mięśnie, ściskając to nogami. Ja wiem, że chciała dobrze, ale wtedy poziom mojej frustracji osiągnął zenit. Przyniosła mi sprzęt do ćwiczeń, kiedy ja nie mogłem ruszyć palcem u nogi. Palcem u nogi!

– Wydarłeś się?

– Nie. Rzuciłem tym. Właściwie to zrzuciłem na ziemię, bo przecież ręką też ledwo wtedy ruszałem.

– Jak wspierali Cię rodzice?

– Byli. Nie musieli nic mówić. Byli... zawsze byli. To dla mnie najważniejsze. Rodzina jest dla mnie najważniejsza. Ale inni ludzie też mi pomagają. Chciałbym podziękować całemu personelowi Karbówka. Jak jadę na basen, zawsze mi rozłożą

wózek. Pomogą. Bardzo za to dziękuję. Ja to bardzo doceniam.

– Jesteś cholernie silnym człowiekiem. Popatrz. Założyłeś siłownię. O innych biznesach nie chcesz, byśmy rozmawiali, ale siłka to nie jedyne co robisz. Jesteś uśmiechnięty. Stanąłeś na nogi. Prowadzisz auto. Pracujesz nad sobą fizycznie i psychicznie. No i znalazłeś miłość.

– Ja wiem, że to mnie wszystko umocniło. I wiem, że teraz chcesz mi pokazać, że sobie poradziłem, odbiłem się od dna. Tylko uwierz mi Aneta, wolałbym nie i nikomu nie życzę. Bo to były lata. Lata dochodzenia do siebie. I faktycznie teraz rano chce mi się wstać. Napawa mnie to wszystko optymizmem. Ciężko mi się podnieść z tymi moimi słabymi nogami, ale chcę. Podniosłem się z tego dzięki temu, że dużo nad sobą pracowałem. I wiesz, chyba sobie zrobię nowy tatuaż. Chodzi mi to po głowie. To będzie jaskółka – symbol odnowy.

– Powiedziałeś, że chcesz dać ludziom dawkę motywacji. Co powiesz tym wszystkim, którzy uważają, że ich problemy ich przerastają. Ze mną na czele?

– Nie chcę się wymądrzać. Sam nie wiem, co mnie jeszcze czeka w życiu. Ale doceniam to co mam. Nie marnuję czasu. Żyję dniem dzisiejszym. Żyję.

– Zastanawiałeś się jak wyglądałoby twoje życie, gdyby nie wypadek?

– Na pewno zostałbym na gospodarce. Uczyłem się w tym kierunku, w technikum maszyn rolniczych. Ale cieszę się z tego, co mam teraz. Powiem ci coś. To było przed wypadkiem. Oglądałem taki teledysk rapera z Lipna i w tym teledysku wystąpił gość na wózku. Uśmiechnięty, zadowolony z życia. I wiesz, że ja wtedy pomyślałem, czy na jego miejscu umiałbym tak cieszyć się życiem, być taki szczęśliwy?

– To już znasz odpowiedź.

– To co kończymy?

– Tak.

– Napadało. Będziesz mnie asekurować do auta, bym się nie poślizgnął na tym śniegu?

– Jasne.

– Dziękuję.

– To ja Ci dziękuję. Pewnie dasz mi wycisk na treningu jak ci się wywiad nie spodoba?

– Masz jak w banku (śmiech).

Rozmawiała i fot.
Aneta Gajdemska

Lech rozgromił Drwęcę

PIŁKA NOŻNA ▶ Pierwszy zespół Lecha Rypin przygotowuje się do rundy wiosennej na czwartoligowych boiskach już pod wodzą nowego trenera Rafała Lewandowskiego. Na pierwszych zajęciach, które odbyły się we wtorek 25 stycznia trener przeprowadził testy szybkościowo-wytrzymałościowe. Omówiono również plany najbliższych treningów i na przyszłość



Treningi są odpowiednio zaplanowane w tym okresie przygotowań. Jak wiemy jest to czas cięższej i intensywniejszej pracy. Kolejna jednostka treningowa odbyła się w środę, a następna w czwartek.

– Zawodnicy w dniu dzisiejszym m.in. korzystali z siłowni. W sobotę Lechitów czekała druga gra kontrolna na sztucznym boisku przy Sportowej w Rypinie

z Drwęcą Nowe Miasto Lubawskie. Z zespołem od dziś trenuje i jest testowany bramkarz. W ostatnią sobotę podczas sparingu z Wdą był testowany inny gołkiper. Na tej pozycji trwają intensywne poszukiwania. Nieuniknione są również inne ruchy kadrowe – informował na swojej stronie internetowej rypiński klub.

Sparing istotnie się odbył

i wypadł okazale. Choć rzecz jasna wyniki meczów kontrolnych są sprawą drugorzędną, to nawet sprawdzian lepiej zdać na szóstkę niż oblać. Mecz z Drwęcą Nowe Miasto Lubawskie był drugim sparingiem, a pierwszym pewnie wygranym przez Lecha. Wynik mógł być jeszcze wyższy, gdyby gospodarze byli skuteczniejsi. Np. w 75. minucie Marcel Łapkiewicz trafił w słupek po strzale



zza pola karnego. W meczu tym brakowało z różnych przyczyn kilku zawodników.

Kolejny mecz kontrolny piłkarze z Rypina rozegrają na wyjeździe, w Trzemesznie, z Huraganem Pobiedziska.

Lech Rypin – Drwęca Nowe Miasto Lubawskie 6:1 (3:0)

Gole dla Lecha: R. Lewandowski 9'; M. Trędewicz 14' i 30'; Krajewski II 57'; Sternicki 78'; Roż-

nowski 80'

Skład wyjściowy: Testowany – Sternicki, Rybka, Oręadowski, Krajewski, Śmigrodzki, Gołata, Czachorowski, R. Lewandowski, Moszczyński, M. Trędewicz. Na zmiany weszli: Testowany bramkarz II, Krajewski II, Rozpierski, Małkowski, Łapkiewicz, Listkowski, Rożnowski.

(ak), fot. Lech Rypin

Piłka nożna

Zdobędą Puchar Polski?

W ubiegły czwartek w siedzibie KPZPN w Bydgoszczy odbyło się losowanie par 1/8 i całej drabinki do finału Regionalnego Pucharu Polski KPZPN w trwającym sezonie.



Lech Rypin w weekend 5/6 marca zagra w kolejnej rundzie na wyjeździe ze Startem Pruszcz. Dokładny termin zostanie podany w późniejszym terminie. Jeśli rypinianie przejdą tę fazę, to już w ćwierćfinale czeka ich bardzo mocny przeciwnik, bo najpewniej będzie to trzecioligowa Elana Toruń. Aby zdobyć Puchar Polski na szczeblu wojewódzkim, trzeba ograć czterech przeciwników.

Pary 1/8 Puchar Polski KPZPN

Mecz nr 1. Tarpan Mrocza (1) – Unia Janikowo (2)
Mecz nr 2. Orleń Aleksandrów Kujawski (3) – Wda Świecie (4)
Mecz nr 3. Pogoń Mogilno (5) – Elana Toruń (6)
Mecz nr 4. Start Pruszcz (7) – Lech Rypin (8)
Mecz nr 5. Włocłavia Włocławek (9) – Olimpia Grudziądz (10)
Mecz nr 6. Chemik Moderator Bydgoszcz (11) – Sportis SFC Łochowo (12)
Mecz nr 7. Tłuchowia Tłuchowo

(14) – Zawisza Bydgoszcz (13)
Mecz nr 8. Elana II Toruń (16) – Sparta Brodnica (15)

1/4 Finału Puchar Polski KPZPN

Mecz nr 9. wygrany meczu nr 1 – wygrany meczu nr 2
Mecz nr 10. wygrany meczu nr 3 – wygrany meczu nr 4
Mecz nr 11. wygrany meczu nr 5 – wygrany meczu nr 6
Mecz nr 12. wygrany meczu nr 7 – wygrany meczu nr 8

1/2 Finału Pucharu Polski KPZPN

Mecz nr 13. wygrany meczu nr 9 – wygrany meczu nr 10
Mecz nr 14. wygrany meczu nr 11 – wygrany meczu nr 12
Finał Puchar Polski KPZPN
Mecz nr 15. wygrany meczu nr 13 – wygrany meczu nr 14.

(red), fot. ilustracyjne

Rypin

Kasa dla sportowców

Trwa nabór wniosków o przyznanie stypendiów sportowych za osiągnięcia sportowe za rok 2021. Termin składania wniosków upływa 28 lutego 2022 r.

Wniosek wraz z załącznikami należy przesłać pocztą lub złożyć osobiście w zamkniętych kopertach opisanych „Wniosek o stypendium sportowe” w Biurze Podawczym Urzędu Miasta Rypin, ul. Warszawska 40, 87-500 Rypin, pokój 107 (w przypadku przesyłek pocztowych liczy się data wpływu do urzędu).

– Stypendium ma na celu wspieranie rozwoju uzdolnień sportowych osób. Szczegółowe warunki i tryb przyznawania stypendiów sportowych określają regulamin będący załącznikiem do Uchwały Rady Miasta Nr XL/276/2017 z dnia 26 września 2017r. w sprawie określenia zasad i trybu przyznawania pozbawiania oraz rodzajów i wysokości stypendiów sportowych za osiągnięte wyniki sportowe – podaje rypiński magistrat.

Zgodnie z regulaminem wysokość stypendium może wynieść od 960 nawet do 1800 zł rocznie. Dodatkowo radni ustalili także listę dyscyplin priorytetowych dla Rypina. Są to: pływanie, piłka nożna, lekkoatletyka, hokej na trawie, kolarstwo, tenis stołowy, piłka siatkowa, piłka ręczna oraz piłka koszykowa.

Wnioski o przyznanie stypendium sportowego można również otrzymać w Wydziale Projektów Unijnych Rozwoju i Sportu Urzędu Miasta Rypin, pokój 209, ul. Warszawska 40, 87-500 Rypin. – W sprawie pytań prosimy o kontakt z Kierownikiem Wydziału Projektów Unijnych Rozwoju i Sportu Jarosławem Nowakiem – tel. 54 280 96 30 lub email: jaroslaw.nowak@rypin.eu – dodają urzędnicy.

(red)